

No 259.

Kalendarzyk tygodniowy:

Pon. św. Dydaka W.
Wt. św. Jukunda B.
Sr. św. Leopolda W.
Czw. św. Edmunda B.
Piąt. św. Grzegorza.
Sob. św. Odoła P.
Niedz. św. Stanisława K.

Wschód słońca: godz. 7 m 22
Zachód słońca: godz. 4 m 06
Dług dnia: godz. 8 m 54
Ubytek dnia: g. 8 m. 01

Cena prenumeraty:

W ŁODZI:

Rocznie rb. 6 k. —
Półrocznie „ 3 „ —
Kwartalnie „ 1 „ 50
Miesięczn. „ — „ 50

Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40
Półrocznie „ 3 „ 70

ZAGRANICĄ:
Miesięcznie „ 1 „ 10

Redakcja

w Łodzi,

ul. Przejazd № 8.

Nr. telefonu 593.

ROZWIÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany

Poniedziałek, dnia 13 listopada 1911 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Hoża № 32; w Pabianicach u p. Teodora Winko;
w Zgierz, w aptece p. Patka.

CENA OGŁOSZEN: „Nadesłane“ przed tekstem 50 kop. za wiersz pet. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1 1/2 kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca. Ogłoszenia w tekście 1 rub. za wiersz petitowy.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 3 — 4-aj po południu.

Teatr Popularny

Jutro o
8 m. 15 w.

Konstantynowska 16.

„Żywy posąg”

Skład Masła
O. TAUCHERT.

Obecnie ul. Andrzeja № 3, telefon 21-52.

Poleca masło, znane ze swej dobroci i różnych gatunków, a nadchodzące już w większych transportach, oraz inne produkty wiejskie, jako to: **Miód, drób bity, jaja, owoce, jarzyny i t. p.**

Sklepom odpowiedni rabat.

DOSTAWA DO DOMÓW!!! DOSTAWA DO DOMÓW!!!

THISBE PARFUM
ULTRA-PERSISTANT
PARIS ED. PINAUL
2487

Mowa Kokowcowa.

Dzień 10 listopada r. b. był wielkim dniem dla prawicy, nacjonalistów i październikowców zjednoczonych pod hasłem: Rosya dla Rosyan.

Duma w dniu tym pod przewodnictwem Rodzianki wzięła pod obrady projekt ustawodawczy o dokonywaniu przez skarb finlandzki wypłat skarbowi państwa wzamian odbywania przez obywateli finlandzkich powinności wojskowej.

Podczas rozpraw prezes Rady ministrów Kokowcew, wygłosił wielką mowę, którą ze względu na jej programowe znaczenie poniżej podajemy w streszczeniu:

„Trudno powiedzieć, wśród której części ludności jest największe napięcie uwagi powszechnej, która część najbardziej badawczo wypatruje, jaki jest stosunek do sprawy finlandzkiej — czy po tamtej stronie Siostry Rzeki wśród trzechmilionowej ludności finlandzkiej, czy po naszej stronie, wśród 150 milionowej ludności rosyjskiej. W istocie, stosunek do tej sprawy, zarówno tam, jak i tutaj, jest zupełnie różnorodny.

Tam, oczywiście, nie wśród ludności fińskiej, która zupełnie jest przekonana, iż pod skrzydłami dwugłowego orła rosyjskiego pozyskała dobrobyt materialny, ład wewnętrzny i spokój, lecz

wśród kierujących tą pracownią i uczciwą ludnością kół politycznych patrzają jako na wcielenie idei ucisku rosyjskiego, jako na jawny objaw gwałtu nad konstytucją finlandzką, jak na pogwałcenie praw zasadniczych i zapomnienie testamentów, umoculonych wolą dzierżawczą Cesarzów rosyjskich. Wśród rdzennej ludności Rosyi uwaga publiczna jest naprężona w innym kierunku. Tutaj z naprężeniem zapytują, dlaczego przeszło rok upłynęło, a prawo z dnia 30/6 dotychczas nie znalazło żadnego zewnętrznego ucieleśnienia?

(Głosy na prawicy: Słusznie!)

Czy prawo z dnia 30/6 nie stanowi martwej normy prawodawczej, deklaracji akademickiej, szyldu bez treści, obietnicy bez wykonania? Czy istnieje jednostkowe, niepodzielne państwo Rosyjskie? Czy nie zaginęło w historycznym pyłku archiwalnym postanowienie art. 2 praw zasadniczych, głoszące, że Wielkie Księstwo Finlandzkie stanowi nierozdzielną część całkowitego państwa Rosyjskiego?

(Aprobata na prawicy i w części centrum).

Gdy te prawodawstwa nie utraciły znaczenia, nie zatarły się z powodu historycznego zapomnienia lub nieuwagi ludzkiej, to czemuż te trzy miliony ludności fińskiej mają zupełne prawo do korzystania z całej wolności obywatelskiej, ze wszystkich praw politycznych na przestrzeni całego Imperium Rosyjskiego, tymczasem 150 milionów ludności Rosyi nie mogą korzystać z tych samych praw w granicach drobnej części tej samej niepodzielnej Rosyi, nie otrzymawszy na to osobnego pozwolenia od tamtejszych instytucji lub nie pozyskawszy praw w drodze prawodawstwa miejscowego.

Jakkolwiek obywatele finlandzcy korzystają z takich praw na mocy jednej tylko przynależności do poddaństwa rosyjskiego, dlaczego na maleńkich kresach finlandzkich istnieją takie ulgi, z których nie korzysta reszta ludności Rosyi? Czyżby istniały rzeczywiste zasady historyczne, takie dane sprawiedliwe, według których zwierzchniczy Gospodarz ziemi rosyjskiej nadaje jednej części ludności takie prawa, drugiej zaś inne? Być może, iż istnieje różnica między temi oddzielnymi częściami Rosyi. Im dłużej opinia publiczna zastanawia się nad temi do nierozstrzygnięcia sprawami, tembardziej staje się naprężona uwaga powszechna, tem więcej przejawia brak zaufania, tem więcej jest miejsca dla wszelkiego rodzaju wnioskowania, słusznego lub niesłusznego.

W ten naprężony nastrój wnosi dalsze roznamiętanie przedwczesna śmierć przez nas wszystkich jednako oplakiwanego prezesa rady ministrów.

(Okłaski na prawicy i w centrum).

Jego nieskruszona wolą widzieli przyjaciele i nieprzyjaciele jego. Widzieli oni, że w sprawach majestatu państwowego nie znał on ani cofania się, ani kompromisów, wiedzieli, że przeszkody i zasieki tylko podwajały energię jego i wiedzieli, że zatrzymywanie się na wpół drogi i na półśrodkach nie leżało w jego charakterze.

Opinia publiczna Finlandyi zdyskontowała sobie to wydarzenie na swoją korzyść, upatrując w niem jakiś dowód zmiany tak zwanego kursu politycznego. Opinia ta traktowała samo zapoczątkowanie sprawy wydania prawa z dnia 30/6 jako osobisty pogląd i zachciankę mego zmarłego poprzednika. Opinia publiczna Finlandyi nie chciała zrozumieć i nie zrozumiała, że w sprawie finlandzkiej opinia publiczna Rosyi oddawna już uważała współczesne warunki za nieodpowiadające powadze rosyjskiej. Nie było tylko okazy i możliwości doprowadzenia sprawy do końca. (Okłaski w centrum i na prawicy.)

Część opinii publicznej Finlandyi nie uwierzyła, że władza zwierzchnicza wyraziła wolę swoją mocno i niezachwianie. Na tem ludzeniu się zbudowane zostały fińskie nadzieje.

Na szczęście — mówi prezes rady ministrów — w sprawach potrącających o życiowe interesy państwa, w sprawach, dotyczących Finlandyi, w sprawach posiadających znaczenie ogólnopaństwowe i w sprawach, od których zależy istotna całość jedności państwa oraz uczynienie zadość powszechnym potrzebom narodu rosyjskiego, nie może być różnicy w poglądach między następcą a jego poprzednikiem.

Dalej prezes Rady ministrów zapewnia, że będzie bronił tych projektów nie pod wpływem dążenia do tego, ażeby urządzić życie rosyjskie w ten sposób, iżby komukolwiek było koniecznie gorzej, lecz pod wpływem przeświadczenia, że ludność rosyjska, zgromadzona w jedną nierozdzieloną całość — mocarstwo rosyjskie i od wieków doświadczona w tej idei, powinna otrzymać w prawodawstwie rosyjskiem sprawiedliwą ocenę i uosobienie.

Prezes rady ministrów uważa za rzecz zbytęczną podejmować w całej rozciągłości sprawę finlandzką, gdyż prawo z dnia 30/6 już istnieje, jak każde prawo, które przeszło rosyjskie ciało prawodawcze i powinno być wykonane bez względu na to, czy ono się podoba, czy nie podoba komukolwiek.

(Aprobata na prawicy).

Wniezione projekty zupełnie odpowiadają prawom zasadniczym z dnia 30 czerweca. Przynależność Najjaśniejszemu Panu zapoczątkowanie otrzymało w tych projektach zupełnie jasny wyraz.

Nie jest winą Dumy rosyjskiej, nie jest winą rządowi, iż oba projekty finlandzkie trzeba rozpoznawać bez wniosku sejmu finlandzkiego i decydować te pierwsze, dotyczące Finlandyi sprawy, bez obecności w środowisku Dumy przedstawi-

cieli sejmu fińskiego. Każdy spełnia swój obowiązek tak, jak go pojmuje. Sejm fiński pojmował, że spełnia swój obowiązek przez uchylanie się od spełnienia woli Cesarza Rosyjskiego, Wielkiego Księcia Finlandzkiego. Duma rosyjska spełni swój obowiązek, decydując projekt niniejszy.

(Okrzyki w centrum: Tak się też stanie! Oklaski w centrum i na prawicy).

Dalej prezes rady ministrów wykazywał dobrodziejstwa, płynące z urzeczywistnienia projektów i ulgi, jakie zyskują fińczycy przez opłacanie podatku wojskowego.

— Celu uciskania nie może być w sercu Cesarza Rosyjskiego. Ucisk jest obcy również instytucjom prawodawczym.

(Gegeczkory z miejsca: „Słowa słowa“)

— Bezspornie są to słowa, lecz słowa idące z serca rosyjskiego, głębokie przekonania. (Hałaśliwe oklaski w centrum i na prawicy: okrzyki: brawo!).

Rząd nie robi złudzeń. Wie on, że i po tej stronie granicy fińskiej prawo to będzie powitane tak samo nieprzychylnie, jak prawo 30 czerwca. Lecz chce się wierzyć, że ten zaprzeczający stosunek trwać będzie nie na zawsze.

Wcześniej czy później, lecz naród fiński — zakończył prezes rady ministrów — zrozumie, że tylko żyjąc pod mocarstwem skrzydłami rosyjskiego orła dwugłowego, żyć może spokojnie i nieporuszenie, tylko w bratniej jedności z narodem rosyjskim ma postęp swego rozwoju ekonomicznego, swej wolności politycznej w przyszłości i swego osobistego bezpieczeństwa.

(Długotrwałe oklaski całego centrum i prawicy).

Mowę prezesa Rady ministrów prawica, nacjonalisci i październikowcy przyjęli z wielkim uznaniem. Większość prawicowa zupełnie pogodziła się z premierem. Nastrój w kołach opozycyjnych da się określić słowami Rodiczewa wypowiedzianymi w kulisach Dumy: „Wszystkie iluzje rozwiały się zupełnie“.

Bójka w parlamencie wiedeńskim.

Przy końcu posiedzenia izby przyszło do gorzącej sceny między posłami Malikiem a Hummerem. Szło o to, że Hummer zarzucił Malikowi, iż sąd honorowy odmówił mu prawa do satysfakcji. Malik rzucił przez ramię na Hummera i dodał, że jeżeli będzie dalej powtarzał takie krzywdzące go historie, to obije go harapem. W tej chwili Hummer rzucił się na Malika i chwycił go za gardło. Malik dobył rzeczywiście harapa do jazdy konnej, który miał już przygotowany, i uderzył go dwa razy silnie przez twarz, tak, że wystąpiły czerwone pręgi. Posłowie rzucili się, aby powstrzymać Hummera, który z podniesioną pięścią stał nad Malikiem. Rozpoczęły się szamotaniny, podczas których rozdarto Malikowi surdat i zerwano kołnierz u koszuli. Hummer ciągle krzychał: „Ja go zastrzelę!“ Urzędnik izby wyrwał Malikowi harapę z ręki, a socjaliści przytrzymali go i wyparli do sieni. Prezydent zamknął posiedzenie. Hummer udał się do biura przydzielonego i złożył protokół z tego zajścia. Zapewniał on każdego, kto go tylko chciał słuchać, że swego przeciwnika zastrzelił.

Nowy wiceminister.

Nowy wiceminister spraw wewnętrznych Zołotarew liczy lat 42. Ukończył uniwersytet moskiewski w r. 1890, poczem był sekretarzem u zmarłego ministra sprawiedliwości, Murawjewa, wówczas prokuratora moskiewskiej izby skarbowej, następnie zaś sekretarzem Akimowa, dzisiejszego prezesa Rady państwa, później został wiceprokuratorem w Smoleńsku.

W roku 1900 mianowano dzisiejszego wiceministra wiceprokuratorem moskiewskiego sądu okręgowego, gdzie mu powierzono sprawy polityczne. Wówczas Zołotarew poznał Makarowa, który zajmował wtedy stanowisko prokuratora sądu okręgowego.

W roku 1904 Zołotarew po paru latach urzędowania na stanowisku prokuratora sądu okr. w Niżnim Nowogrodzie, wraca do Moskwy jako wiceprokurator moskiewskiej izby sądowej. Pod jego kierownictwem prowadzono, między innymi,

śledztwo w sprawie zabójstwa W. Ks. Sergiusza oraz w szeregu spraw innych aktów terroru.

W roku 1908 mianowano go prokuratorem nowoczerkaskiej izby sądowej.

Teraz miano mu powierzyć prokuraturę moskiewskiej izby sądowej, ale Makarow postarał się o mianowanie go wiceministrem.

Z dziejów ochrony.

Pisma kijowskie zamieszczają dalsze wyjątki z memoriału naczelnika żandarmerii gen. Nowickiego.

Wśród agentów policji w swoim czasie — pisze gen. Nowickij — odznaczył się niejaki Jahołkowski. Był on z początku agentem w Petersburgu, potem zaś wydelegowano go za granicę. W Belgii Jahołkowski wykonał kilka zamachów, rzucając bomby i zabijając kilku ludzi.

Władze belgijskie Jahołkowskiego wyśledziły i miały zaarrestować, zdążył on jednak zbiec i zaarrestowano go dopiero w Petersburgu. Rozpoczęły się pertraktacje o wydanie go władzom belgijskim, a do Petersburga przyjechał sędzia śledczy z Belgii dla zbadania Jahołkowskiego. Przed badaniem Jahołkowski komunikował się z „ochraną“, o czem Nowickij dowiedział się od ówczesnego dyrektora departamentu policji Dobrzyńskiego.

Tenże Dobrzyński mówił poufnie Nowickiemu, że wytworzyło to wszystko dwuznaczną sytuację, a ministerium sprawiedliwości miało z tem kłopot i nieprzyjemności.

O nauczanie religii katolickiej.

Departament spraw wyznaniowych rozesłał do biskupów rzymsko-katolickich cyrkularz, wskazujący na to, że, według danych, otrzymanych w ministerium spraw wewnętrznych, duchowieństwo rzymsko-katolickie urządza dla dzieci katolickich, w mieszkaniach prywatnych, szkoły tajne, w których naucza zasad wiary rzymsko-katolickiej i moralności. Biorąc pod uwagę — brzmi dalej cyrkularz, — że szkoły podobne istnieją bez pozwolenia władz administracyjnych, departament spraw wyznaniowych wyznaj obcych uznaje wszystkie te szkoły za nieprawne i zalicza je do rzędu zakazanych.

„Nauczające w takich szkołach osoby prywatne będą posiadane do odpowiedzialności prawnej“

„Uczenie dzieci katolików katechizmu dozwolone jest tylko duchowieństwu rzymsko-katolickiemu i wyłącznie wśród ścian kościołów“.

„O tem poleca się biskupom zawiadomić księży diecezji rzymsko-katolickich“.

„W związku z nauczaniem dzieci dogmatów kościoła rzymsko-katolickiego, departament spraw wyznaniowych polecił arcybiskupom i biskupom dostarczyć departamentowi następujących danych: 1) wiek dzieci, uczących się katechizmu; 2) w jakim języku odbywa się ta nauka; 3) program kursu katechizmu; 4) w jakiej porze roku uczy się dzieci katechizmu; 5) ile czasu trwa nauka; 6) i jakie istnieją podstawy kanoniczne do tego rodzaju nauki“.

Sprawy te roztrząsa obecne zwołany przez metropolitę mohylowski, ks. Kluczyńskiego, zjazd biskupów katolickich.

Tyle cyrkularz.

A teraz wypada nam dodać parę słów wyjaśnienia. Duchowieństwo katolickie nie zajmuje się szkolnictwem katolickim, a jeżeli gdzie zaszyły wypadki tego rodzaju nauczania, to stanowiły one bardzo nieliczny procent.

Nauczanie zaś katechizmu zwykle odbywa się w kościele, ale nauczanie to najczęściej prowadzone jest w zimie, kiedy dzieci wolne są od czynności gospodarskich: paszenia bydła, drobin i koni. Często zimna dotkliwie daje się odczuwać dzieciom, źle odzianym, w kościele, przeto wikaryusz lub proboszcz zmarzniętą gromadkę maleców prowadzi do ciepłej plebanii lub wikaryatu. Tam niema kamiennych podłóg, a za to są dobrze ogrzane piece.

Gorliwa administracja postarała się tę sprawę wyzyskać i przedstawić w ministerium, jako zaczątek szkół katolickich i w ten sposób powstał cyrkularz, który zmusi kler parafialny do budo-

wy przy kościołach ogrzewanych kaplic, z drewnianymi posadzkami, w którychby podczas zimowych lekcji katechizmu uczyła się młodzież nie mrazała się na przeziębienie.

„PRZYSZŁOŚĆ“.

W niedzielę w lokalu przy ulicy Pańskiej № 27, odbyło się ogólne zebranie roczne Towarzystwa abstynentów „Przyszłość“. W obecności 110 członków zebranie zajął prezes Władysław Danecki, poczem na przewodniczącego powołano p. Jana Mikołajtysa, który zaprosił na asesora pp.: Stanisława Jabłońskiego i Franciszka Koczana, a na sekretarza p. Jana Żaka.

Odczytano protokół z poprzedniego zebrania ogólnego, który po krótkiej dyskusji przyjęto.

Ze sprawozdania z działalności Towarzystwa za rok 1910/11 dowiedziano się, że trudne warunki, w jakich znajdował się zarząd nie pozwoliły mu rozszerzyć działalności. Jako przyczyny zarząd podaje ciasny i niewygodny lokal; odnajmowanie tego lokalu związkom — krawieckiemu, kelnerów, felerów, korzystającym dość często ze swoich praw — krępowało swobodę działania zarządu; ustąpienie prezesa p. Ł. Domagały w połowie roku sprawozdawczego, a objęcie mandatu przez p. Daneckiego, nie obeznanego z biegiem spraw Towarzystwa, mimowoli wytworzyło pewien zastój w pracy biurowej; dysharmonia wśród członków, brak większego zainteresowania się sprawami instytucji ze strony tych członków, którzy faktycznie mogliby dać wiele Towarzystwu (zwłaszcza w dziale oświatowo kulturalnym).

Mimo tych przeszkód zarząd Towarzystwa zdołał w roku sprawozdawczym urządzić: 5 odczytów treści naukowej i abstynenckiej; 2 wycieczki naukowe, 2 przedstawienia kinematograficzne treści naukowej, 3 przedstawienia teatralne, 2 zabawy, 4 wieczornice, 3 majówki.

Oprócz tego d-r Skalski wygłosił ciekawy referat na temat „Trzynastolecie monopolu wódzianego w Łodzi“.

Zarząd zorganizował: kursy wieczorne, kółko dyskusyjne i kółko dramatyczne.

Sprawozdanie finansowe za rok 1910/11 wykazało w dochodach rb. 1843 kop. 49 i pół, mianowicie: ze składek członkowskich rb. 255 k. 50; z ofiar rb. 12 kop. 57; z wynajęcia lokalu rubli 214 kop. 20; z zabaw i koncertów rb. 1171 kop. 84 i pół; nieprzewidziane wpływy rb. 36 kop. 25; pozostałość z poprzedniego roku rb. 153 kop. 13. Wydatki rb. 1777 kop. 29, mianowicie: lokal, opał i światło rb. 224 kop. 30; pensje pracowników rb. 227; wydatki kancelaryjne rb. 43 k. 71; nabycie i utrzymanie inwentarza rb. 145 kop. 15; porządek i dozór lokalu rb. 58 kop. 51; dział kulturalny rb. 58 k. 20; zabawy, koncerty i przedstawienia rb. 927 k. 3; zwrot długu rb. 31 k. 40; różne wydatki rb. 21 kop. 94; urządzenie konkursu rb. 40. Na rok bieżący pozostało rb. 66 kop. 25 i pół.

Nad sprawozdaniem wywiązały się debaty. Niektórzy członkowie, nie dość obeznani z biegiem spraw Towarzystwa, wyrażali pewną nieufność do zarządu; po dyskusji i wyjaśnieniu, że wobec częstych zmian w składzie zarządu powstawały mimowoli pewne niedokładności — nieporozumienie zostało usunięte. Protokół komisji rewizyjnej przyjęto.

Stwierdzono, że wielu członków zalega w opłacie składek. Opłacających regularnie składki jest tylko 136 członków.

Ofiarowane swej bezinteresownej pracy ze strony członków dla zbierania składek członkowskich nie odniosło pożądanego skutku; w wielu razach spotkała ich odmowa.

Na wniosek przewodniczącego zebranie ogólne postanowiło utworzyć posadę płatnego inkasenta za wynagrodzeniem w stosunku 5% od zainkasowanej sumy.

Ponieważ obecnie wydatki zwiększyły się, gdyż za lokal Towarzystwo musi płacić 850 rb. rocznie, nie licząc opału i światła, przeto na wniosek przewodniczącego zgodzono się podnieść składki członkowskie z rb. 2 kop. 40 do rb. 3 kop. 60 rocznie, czyli o 10 kopiejek miesięcznie.

Budżet na rok 1911, przewidujący w dochodach i wydatkach rb. 1090, zebranie ogólne zatwierdziło.

Zatarg rosyjsko-perski.

(Z depesz pet. ag. telegr.).

Powodem konfliktu były zarządzenia rządu perskiego podczas konfiskaty majątku niektórych stronników byłego szacha Mohameda-Ali, a w szczególności jego brata księcia Szousa-Saltane.

Rząd perski zawiadomił misję rosyjską o zamiarze konfiskowania mienia niektórych osób, biorących udział w walce byłego szacha z rządem, przyczem misya, nie protestując ze swej strony przeciwko temu w zasadzie, uważała za rzecz potrzebną zastrzedz, iż interesy poddanych rosyjskich, którzyby mogli być związani z rzeczonem mieniem, winny być zabezpieczone w sposób należyty.

Po upływie dni kilku, z rozporządzenia miejscowego rady finansowego, Szustera-Morgana, oddział nowoutworzonej przez niego żandarmeryi zajął dom Szousa-Saltane, znajdujący się pod ochroną kilku kozaków perskiej brygady kozackiej, postawionych tam na prośbę ambasadora tureckiego w Teheranie. Ta ostatnia okoliczność tłumaczy się tem, że Szous-Saltane znajduje się w poddaństwie tureckiem.

Razem z żandarmami do domu przybyło kilku urzędników w celu dokonania spisu majątku księcia.

Jednocześnie drugi oddział żandarmów wysłano z takim samym poleceniem do dóbr podmiejskich Szousa-Saltane, z których to dóbr jedno znajdowało się w dzierżawie poddanego rosyjskiego. Ow drugi oddział podążył między innymi zasekwestrować i majątek dzierżawców.

O tem wszystkim rząd perski nie uważał za rzecz potrzebną w swoim czasie zawiadomić rosyjskiego konsula generalnego w Teheranie, do którego należy bezpośredni obowiązek osłaniania interesów poddanych rosyjskich.

Po czasie powrotu do swego domu, położone naprzeciwko domu Szousa-Saltane, urzędnicy konsulatu generalnego Pietrow i Hildebrandt ujrzeli w bramie domu Szousa-Saltane pewną liczbę żandarmów perskich, którzy podczas zbliżania się ich osmielili się wymierzyć do nich karabiny, przyczem widocznemu zamiarowi strzelania do obu urzędników (ci ostatni wyraźnie słyszeli komendę: „gotuj się“ i sześć kurków), zapobiegła tylko na szczęście przypadkowa obecność i interwencja oficera krajowej perskiej brygady kozackiej.

Przypuszczać, że żandarmi nie wiedzieli do kogo celowali, niemożna, gdyż obaj urzędnicy byli w odzieży mundurowej, dobrze znani na miejscu.

Zaraz potem rząd perski, z odstąpieniem od wszelkich tradycji, zwrócił się do misji Cesarzkiej z żądaniem odwołania z Teheranu konsula generalnego Pochitonowa i wymienionych wyżej dwóch urzędników konsulatu generalnego, przyczem żądanie to było przedstawione nawet na piśmie pod postacią dwóch, jedna za drugą not. Rozpoznawszy rzeczoną sprawę, rząd rosyjski uznał działania konsula generalnego w Teheranie i podwładnych mu urzędników za prawidłowe i odpowiednie do okoliczności. Z drugiej strony rząd rosyjski stwierdził jawnie wyzywający i niezgodny z tradycyjnymi przyjacielskimi stosunkami obu mocarstw sposób postępowania nietylko żandarmeryi perskiej, kierowanej przez Szustera, lecz i rządu perskiego.

Uznając takie czynności władz perskich i rządu za zupełnie niedopuszczalne z punktu widzenia i godności Rosyi, rząd rosyjski polecił posłowi Cesarzkiemu ustnie, w sposób przyjacielski, porozumieć się z perskiem ministeryum spraw zagranicznych, zwrócić obie noty i zażądać: 1) zamiany żandarmów w domu i dobrach Szousa-Saltane na kozaków z brygady aż do zupełnego zabezpieczenia interesów banku i poddanych rosyjskich, związanych z majątkiem księcia i 2) złożenia przeprosin za obrażające postępowanie persów w stosunku urzędników konsulatu generalnego.

Jednakże, na te oświadczenie posła, rząd perski odpowiedział odmową, zaproponowawszy ze swej strony oddanie do wspólnego zbadania postępowania urzędników konsulatu generalnego, co zupełnie jest nie do przyjęcia, gdyż rząd Cesarzki sam może być sędzią prawidłowości lub nie prawidłowości rozporządzeń i czynów swoich urzędników.

Wobec tego posłowi rosyjskiemu polecono,

aby zwrócił się znnowu do rządu perskiego z takim samym żądaniem zadość uczynienia, przyczem tym razem na piśmie, uprzedzając, że w razie niewykonania tego przez persów bezzwłocznie, posel zerwie stosunki z gabinetem teherańskim i rząd rosyjski poweźmie takie zarządzenia, jakie uzna za potrzebne do obrony swych interesów.

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIANSKIE. Dziś Wzzerada. Jutro Włodzimiersa.

TEATR POPULARNY. (Konstantynowska nr. 16). Jutro „Żywy posąg“ Teobalda Cigoni. Początek o godz. 8 min. 15 wieczorem.

TEATR WIELKI. Dziś artyści teatru A. Zelwerowicza odegrają „Przemysł pani Warren“, komedia Shawa. (Pożegnane przedstawienie z występem Laury Dulinówny). Początek o godz. 8 min. 15 wieczorem.

ZEBRANIA. Dziś kwartalne zebr. czł. Tow. cyklistów (Nowo Spacerowa 40) o g. 8 wiecz. — II mies. posiedz. zarządu Stow. prac. przem. i handlu z udziałem członków Stowarzyszenia (lokal własny, Zielona róg Wólczańskiej) o g. 8 wiecz. z odczytem p. St. Majewskiego „O instytucjach handlowych.“

ODCZYT Dziś (w lokalu Stowarz. nauczycieli chrześcijan Konstantynowska nr. 5) p. Chmielowski wygłosi odczyt p. t. „O podręcznikach do historii literatury polskiej.“

MUZEUM NAUKI I SZTUKI (Zielona 8), otwarte codziennie od g. 4 pp. do 10 w.; w niedziele i święta od g. 12 w poł. do 10 w.

KRONIKA.

(a) **Komitet przeciwdrożyzniany.** W ubiegłą sobotę, o godzinie 5 po południu, w gmachu przytułku starców i kalek, odbyło się pod przewodnictwem prezesa, p. Teodora Meyerhoffa, posiedzenie komitetu przeciwdrożyznianego.

Po odczytaniu protokołu z poprzedniego posiedzenia, przewodniczący podniósł projekt zwrócenia się do Towarzystwa dobroczynności z prośbą o wyjednanie u władz pozwolenia na wydrukowanie i rozpowszechnienie wśród obywateli Łodzi i okolic odezwy, dotyczących współdziałania z komitetem przeciwdrożyznianym i, w miarę możliwości, popierania jego dążeń.

W tym duchu odezwy mają być zamieszczone w pismach, wychodzących w niedziele i święta.

Uchwalono odwołać się do właścicieli domów, aby stróże nie tamowali targu i nie spędzali przepieszka na ulicy, wogóle, gdy zajmą miejsce przed domem, z uwagi, że czynią to dla biednej ludności, aby ułatwić nabywanie artykułów żywności. Również zwrócić się należy i do władz policyjnych, aby funkcjonariusze jej nie robili właścicielom żadnych trudności z dowozem i zatrzymywaniem się chwilowem na ulicach z worami, napełnionymi artykułami żywnościowymi.

W razie ujawnionych nadużyć ze strony stróża lub funkcjonariusza policyi požądane jest, aby publiczność zawiadamiała komitet listownie lub osobiście.

W myśl poprzedniej uchwały, wniesiono do prezydenta, policmajstra m. Łodzi i naczelników powiatowych podanie o pozwolenie na 4-dniowe targi w tygodniu (wtorki, środy, piątki i soboty).

Komitet zaznacza, że wyznaczenie dwóch dni z rządu na prowadzenie targu nastąpiło dlatego, ażeby umożliwić przyjazd właścicielom i z dalszych stron.

Dzień sobotni ustanowiono dlatego, że wypłaty w fabrykach dokonywane są przeważnie w końcu tygodnia; wówczas więc robotnik może zrobić zakupy zapasów artykułów żywnościowych.

(a) **Z komitetu giełdowego.** Ministeryum handlu i przemysłu nadesłało do łódzkiego komitetu giełdowego biuletynu, dotyczący nieurodzaju kartofli w Niemczech.

W roku bieżącym Niemcy dotknął nieurodzaj kartofli. Różnica z urodzajem normalnym stanowi w przybliżeniu 13,500,000 ton. Pociąganie ona za sobą dla gospodarstwa narodowego Niemiec straty w sumie 742,500,000 marek. Przy tych warunkach, obecnie w Niemczech spodziewane jest podniesienie cen tego produktu i znaczny popyt na kartofle dowożone.

W biurze wywiadowczym (Petersburg—Plac Dworcowa 28) znajduje się wykaz giełd w Niemczech, prowadzących handel kartoflami.

(a) **Ceny bawełny w Łodzi.** Nastrój rynku

bawełnianego, jak poprzednio, ma charakter zniżkowy, lecz obecnie stateczniejszy, ponieważ wśród amerykańskich hodowców bawełny zauważyć się daje dążenie zatrzymania bawełny u siebie w oczekiwaniu polepszenia koniunktur rynku. Nawzajem i miejscowi fabrykanci przedzalnicy nabywają bawełnę ostrożnie, ze względu, że w życiu międzynarodowem mogą zajść zdarzenia, wywierające nacisk na ceny bawełny. Do zdarzeń takich niewątpliwie zaliczyć można i powstanie chińskie. Z bawełną egipską interesy w ostatnich czasach szły lepiej, nie ulegając przerwie, ponieważ znajdują się kupcy na cały towar nadechodzący na rynek. Nastrój co do środkowo-azjatyckiej bawełny nie jest stały. Ceny wykazują tendencję zniżkową.

(—) **Z piśmiennictwa.** Firma wydawnicza i drukarnia L. Billuskiego i W. Maślankiewicza świeżo wypuściła w świat, w ozdoby szacie, dobrze świadczącej o naszym drukarstwie, słynne pamiątniki b. następczyni tronu saskiego p. n. „Historia mego życia“ w tłumaczeniu z angielskiego. W pamiątnikach tych obecna pani Toselli daje plastyczny obraz otoczenia i stosunków, panujących na dworze, który porzucił los ją przymusił.

Pamiątniki te drukował w oryginale paryski „Matin“.

(a) **Osobiste.** Bawił w Łodzi naczelnik warszawskiego okręgu poczty i telegrafu p. Djakow, w celu dokonania rewizji w łódzkim oddziale poczty i telegrafu. W sobotę rano p. Djakow rewidował oddział pocztowy w Zgierzu.

(a) **Zjazd aptekarzy w Łodzi.** Wśród aptekarzy miejscowych powstał projekt zorganizowania w czerwcu r. p. zjazdu aptekarzy z miast Królestwa Polskiego.

Na projektowanym zjeździe między innymi poruszona będzie sprawa niedokładnych wag, jakie spotykano w niektórych aptekach oraz uposażenia pracowników aptekarskich.

(a) **Z Towarzystwa opieki nad dziećmi.** Na posiedzeniu świeżo obranego zarządu łódzkiego gniazda Towarzystwa opieki nad dziećmi, w lokalu przy ulicy Miłsza nr. 16 — rozdzielona czynności w sposób następujący:

Prezesowa p. Gustawowa Geyerowa, wiceprezesi pp. ks. Antoni Gniazdowski i baron Mantuffel; sekretarz ks. Siennicki; pomocnik p. inżynierowa Jętkiewiczowa; skarbnik — inżynier Jętkiewicz; zastępca adw. przys. Łopatto; opiekunka działu wychowawczego — pani Marya Grzybowska, opiekunka działu gospodarczego pani Janaszowa.

(h) **Ze Stow. odlewników.** Wczoraj, o godzinie 10 rano, w lokalu Millera (Mikołajewka 40) zapowiedziane ogólne zebranie członków Stowarzyszenia odlewników nie doszło do skutku, z powodu przybycia małej liczby członków. Wobec tego odbyło się tylko posiedzenie zarządu pod przewodnictwem prezesa, p. Rekkego. Na posiedzeniu tem uchwalono dzień 4 grudnia św. Barbary, patronki górników i hutników, uczcić uroczystem nabożeństwem i wspólnem śniadaniem. Dla opracowania projektu tej uroczystości oraz zajęcia się nią, wybrano komitet, składający się z 8 osób.

(x) **Zarząd Stowarzyszenia kuchmistrzów** wspólnie z urzędem starszych cechu kuchmistrzów w Łodzi, zawiadamia i prosi pp. kuchmistrzów, pracujących w Łodzi lub okolicy o przybycie liczne na zebranie ogólne, odbyć się mające dnia 14 i 15 listopada o godzinie 3 po poł.

Na posiedzeniach tych będą omawiane: sprawa dalszego prowadzenia Stowarzyszenia i sprawy połączone z cechem kuchmistrzów.

Oddzielne zawiadomienia rozsyłane nie będą.

(x) **Maskarada na Pogotowie.** Dowiadujemy się, że doroczna zabawa na rzecz Pogotowia ratunkowego odbędzie się dnia 13 stycznia 1912 r.

(a) **Upadłość.** Sąd ogłosił upadłość Ake. Tow. fabryki firanek i wyrobu koronek „M. S. Feinkind“ w Warszawie, w sprawach którego w roku 1904 była urządzona administracja w Petersburgu. Fabryka ta istniała w Warszawie przez lat przeszło trzydzieści i obecnie sprzedano ją podobno przemysłowcom łódzkim. Aktywa Towarzystwa wynoszą około 100,000 rb. składają się prawie wyłącznie z weksli; pasywa zaś określono na rb. 1,300,000. O ogłoszenie upadłości starał się radca prawny oddziału banku państwa, adwo-

kat przyś. E. P. Gilzenko. Kuratorem masy upadłości mianowany A. G. Pietrow.

(a) **Pochowanie zwłok.** Na mocy wydanego administracji szpitala św. Aleksandra pozwolenia przez sędziego śledczego — pochowane zostały zwłoki zabitego w domu № przy ulicy Zielonej bandyty, w którym poznano Jakóba Drynię.

(a) **Znaleziona teka.** W piątek wieczorem znaleziono na ulicy czarną tekę z próbkami zagranicznych towarów, cennikami, książkami i różnymi notatkami. Właściciel teki odebrać ją może w biurze 3-go cyrkułu policyjnego.

(b) **Zapalenie się pościeli.** Wczoraj, o godz. 6 wieczorem, przy ul. Średniej nr. 123, w domu Karola Bonka, zapaliła się pościel. Ogień ugasił domownicy przed przybyciem straży ogniowej.

(b) **Zapalenie się sufitu.** Wczoraj, o godz. 8 min. 15 wieczorem, przy ulicy Rokietówkiej nr. 5b, od lampy zapalił się sufit. Ogień ugasił domownicy przed przybyciem straży ogniowej.

(p) **Pogotowie ratunkowe** w ciągu ubiegłych dwóch dni między innymi wzywano do następujących wypadków:

— Ogólnemu osłabieniu uległo 5 osób.
— W sobotę na trybunum fabryki Leonarda dwaj robotnicy budowlani, Edward Kuchic, lat 31 i Maciej Boskowski, lat 19, spadli z rusztowania; pierwszy nadwyrzył pierś i krzyż, drugi złamał prawą nogę i zwichnął prawe ramię; odwieziono go do kliniki dr. Wattena na Podlesiu.

— W sobotę na przedstawieniu żargonowem w Wielkim teatrze z najwyższej galerii, wysokości trzech pięter, Stern Selim, syn Krawca, lat 14, spadł w krzesła jednakże tylko okaleczył czoło i z przestraszenia dostał ataku nerwowego.

— Na ul. Młynarskiej nr. 20 Franciszka Kierszowska, robotnica fabryczna, lat 21, w celu samobójstwa napila się karbolu. Lekarz udzielił jej pomocy.

— Pogotowie ratunkowe w ciągu ubiegłych dwóch dni, bądź na mieście, bądź na stacyi udzielało pomocy w 32 wypadkach, w której to cyfrze bójek, napadów, wogóle rozpraw nożowych było 13 wypadków.

(a) **Znaczna kradzież.** Onegdaj, około godziny 7-ej wieczorem, z mieszkania Icka Gutkinda, zamieszkałego przy ul. Strykowskiej № 1 w Zgierzu, skradziono biżuterię na sumę około 500 rb.

O kradzież tę podejrzany jest Bencyon B., którego też aresztowano i pociągnięto do śledztwa.

(a) **O rewolwer.** Onegdaj w Zgierzu, zamieszkały przy ul. Zegrzańskiej Arnold Fuks, odsprzedawał zamieszkałemu przy tejże ulicy Aleksandrowi Birnbaumowi swój rewolwer. Dowiedziawszy się o tem miejscowa straż ziemska i rewolwer odebrała.

O fakcie tym spisano odpowiedni protokół, celem pociągnięcia F. i B. do odpowiedzialności za nielegalne utrzymywanie broni.

(a) **Pełnar.** We wsi Żeronie, gminy Dłutów, w powiecie łaskim w tych dniach, prawdopodobnie od porzuconego niedopalka od papierosa, zapalił się zagajnik. Zanim pośpieszono na ratunek, las, pełen krzewów i traw suchych, płonął już na przestrzeni przeszło dwumorgowej.

Po kilkogodzinnej walce z pożarem, w której brało udział około 100 włościan, ogień stłumiono.

SZTUKA.

(x) **Teatr popularny A. Mielewskiego** (Konstantynowska 16). Z kancelaryi teatralnej komunikują nam:

Jutro we wtorek dana będzie sztuka w 6-aktach z włoskiego Teobalda Cigoni'ego p. t. „Żywy posąg”.

W środę dramat St. Wyspiańskiego p. t. „Bolesław Smiały”.

W sobotę po południu dla młodzieży „Hulać duszą” w 7 odsłonach.

W przygotowaniu głoszna sztuka w 4 aktach Oskara Wildego, z angielskiego, p. t. „Kobieta bez znaczenia”.

Jest to jedna z najlepszych sztuk tego oryginalnego autora, którego wszystkie sztuki zyskały rozgłos na wszystkich scenach stołecznych Europy.

(x) Z „Harmonii”. Wczorajszy pierwszy w tym sezonie podwieczorek Towarzystwa muzyczno-dramatycznego „Harmonia” sprowadził do lokalu Towarzystwa sporo członków.

Rozpoczęła program pogadanka o rapsodzie rycerskim „Bolesław Smiały” — Stanisława Wyspiańskiego, którą wypowiedział red. Stanisław Łąpiński, poczem zebrany przyjął z przyjemnością czas śpiewy solowe p. Maryi Wilkoszewskiej i p. Sta-

nisława Górskiego deklamacja p. Jadwigi Horstówny i p. Ed. Sawickiego.

Rapsod rycerski „Bolesław Smiały” grany będzie w nadchodzącą środę w teatrze popularnym na przedstawieniu zakupionem przez „Harmonię”.

Z WARSZAWY.

* Wypadek na polowaniu.

Onegdaj, na polowaniu w okolicy Warszawy, gdy już myśliwi o zmierzchu opuszczali swoje stanowiska, zerwały się kuropatwy. Padły ku nim dwa strzały, z których dwie śródciny rykoszetem trafiły uczestnika polowania, Henryka Sienkiewicza. Jednocześnie kilka śrócin trafiło jednego ze strzelców.

Po przyjeździe do Warszawy, Sienkiewicz udał się do lecznicy, w której opatrzone powierzchowne zadrasnięcia na czole i nodze. Strzelec również ma powierzchowną ranę.

* Zima i stróże.

Oberpolicmajster poleca komisarzom cyrkulowym, aby ze względu na nadchodzącą porę zimową stróże domów zaopatrzeni byli przez właścicieli w kozuchy i ciepłe filcowe buty.

* Kompetencya inspekcji fabrycznej.

Na mocy otrzymanych z Petersburga instrukcyj, tutejsze urzędy fabryczne stopniowo uwalniają zakłady rzemieślnicze od nadzoru inspekcji fabrycznej z tego powodu, iż jakoby dużo zakładów rzemieślniczych w latach poprzednich nie słusznie było zaliczonych do kategorii fabryk. W okręgu przemysłowym warszawskim zwolniono od nadzoru inspekcji fabrycznej przeszło 60 zakładów rzemieślniczych.

* Express Petersburg — Nizza.

Dzisiaj z Petersburga wyprawiony będzie pierwszy express, który na stacyi Praga — Nadwiślańska stanie dziś o godzinie 4 m. 55. W odwrotnym kierunku do Petersburga express ten z Pragi — Nadwiślańskiej odejście dnia 17 b. m. t. j. w piątek o godzinie 1 m. 57 po poł.

* Względy strategiczne.

Ministerjum wojny zawiadomiło ministra komunikacji o konieczności powiększenia w celach strategicznych zdolności przewozowej odcinka Kowel — Dęblin, kolei nadwiślańskiej, przez urządzenie drugiego toru; w tym celu ministerjum żąda wyznaczenia odpowiedniego kredytu na ukończenie budowy drugiego toru.

* Uwolnienie przedterminowe.

W więzieniu karnem w Mokotowie, odbyło się, pod przewodnictwem sędziego pokoju pow. warszawskiego, posiedzenie komisji, zajmującej się sprawą przedterminowego uwolnienia więźniów.

W komisji brali udział: prokurator Litwiskij i członkowie Patronatu opieki nad więźniami: pp. Makowska i Chrystowska.

Do uwolnienia przedterminowego było 38 kandydatów; z nich 1 odrzucono, a 37 zakwalifikowano do uwolnienia.

* Pomnik Chopina.

Wczoraj odbyło się posiedzenie komitetu budowy pomnika Chopina w pełnym komplecie pod przewodnictwem M. hr. Zamoyskiego.

Radzono w dalszym ciągu nad sposobami przysporzenia funduszu na pomnik. Omawiano także sprawę czynności przygotowawczych do przyszłej budowy i rozpoczęto energiczną akcję, celem porozumienia się z osobami, których pomoc może być pożyteczna dla sprawy pomnika.

* Egzaminy na nauczycieli.

Przed komisją egzaminacyjną warszawskiego okręgu naukowego rozpoczynają się w d. 24 b. m. egzaminy na nauczycieli i trwać będą do d. 18 grudnia r. b.; odbywać się one będą w gmachu V gimnazjum męskiego.

* Tramwaj elektryczny do Łomianek.

Pp. S. Lempicki, dymisyonowany podpułkownik i A. Dowkont, inżynier-technolog, na podanie swoje na budowę tramwaju elektrycznego od granic miasta Warszawy do wsi Łomianki otrzymali odpowiedź przychylną.

Rząd gubernialny, po porozumieniu się ze sztabem generalnym, który przeciw budowie tej linii komunikacyjnej podmiejskiej nie widział żadnych przeszkód, wezwał petentów do złożenia szczegółowego projektu.

O ile słyszeliśmy, punkt wyjścia tej linii będzie na granicy cmentarza powązkowskiego naprzeciw stacyi końcowej tramwaju miejskiego.

Dalej tramwaj nowy pójdzie pomiędzy wsią Powązki a wsią Izabelin, poza młynem w Słodowcu i wydostanie się w połowie czwartej wiorsty na linię prostą wzdłuż szosy zakroczymskiej.

Zaprojektowana też ma być linia dodatkowa od granicy miasta przy szosie zakroczymskiej do połączenia z linią główną, około Czerwonego Dworu.

Z dzielnic polskich.

Z POZNANIA. Polskie prowincjonalne komitety wyborcze w Prasach Zachodnich i w Księstwie Poznańskim wydały odezwy, przypominające, że w wyborach głównych polacy muszą głosować tylko na polaków. Przypomnienie to ma na celu sparaliżowanie rozpoczętej w niektórych okręgach agitacji na rzecz centrowców.

ZE LWOWA. Śledztwo, prowadzone w sprawie ucieczki Siczynskiego, stwierdziło, że szwagier jego, poseł Lewicki, był w Stanisławowie dnia 30 października.

Aresztowano dozorcę więziennego Hawryszuka, posądzonego o współnictwo w ułatwieniu ucieczki.

Rewizya, dokonana w Kaluszu u Jurkiewiczówny, wykryła broszury rosyjskie; rewizya u Nudy — listy Siczynskiego i kwity pieniężne; listy znalezione dowodzą, że komunikował się on z więzieniem ze światem.

W pogranicznej miejscinie Skale, już przed tygodniem opowiadano o zamierzonej ucieczce Siczynskiego.

— Mówią tu że Siczynski zbiegł już przed trzema dniami. W nocy dozorczy położyli na tapczanie manekina ze słomy. Większość dozorców uczestniczyła w ucieczce. Dotychczas aresztowano 4.

— Popelnili samobójstwo w Stanisławowie Tureński i Mielnik studenci, przyjaciele Siczynskiego, którzy przed tygodniem przybyli tu ze Lwowa.

— „Gazeta Poranna” donosi, że Siczynski już jest zagranicą. Posłowie ukraińscy mają nadzieję zupełnej amnestyi dla Siczynskiego, która jest ich głównym żądaniem w kwestyi zerwania umowy z polakami.

— Urzędnicy kolei i poczty wyrazili Kołu polskiemu ubolewanie z powodu zajęcia przez nie stanowiska, przeciwnego żądaniom podwyżek z powodu drożyzny.

— Odbyła się dwudniowa konferencya o nauce gospodyń wiejskich.

— Otwarto tu dom opieki nad młodzieżą.

Z BOŁSZOWCA Spłonęło miasteczko Bołszowce w powiecie rohatyńskim (w Galicyi).

Wojna turecko-włoska.

Wojna na morzu Egejskiem.

Gazety, informowane zwykle z kół kompetentnych, w sposób stanowczy przestrzegają Włochy przed działaniami wojennymi na morzu Egejskiem. «Neue Freie Presse» powątpiewa, czy morze Egejskie może być uważane za teren wolny dla operacji wojennych, położenie bowiem Turcyi nie może ulec zmianom drogą jednostronnego wmlaszania się, lecz za zgodą wszystkich mocarstw.

„Reichs-Post” pisze, że awantura morska ks. Abrazzów i nielegalne zachowanie się konsulów włoskich, wyobrażających sobie pojawienie floty włoskiej przed Prevezą, jako pierwszy etap działań włoskich w Albanii, już dość dostarczyły kłopotów państwu. Spodziewać się biernego zachowania Austro-Węgier względem rozszerzenia wojny na morze Egejskie, znaczącyby to żądać czegoś nadmierne ze strony Austro-Węgier.

Wobec pogłosek i gróźb wprost ze źródła włoskiego powstałych, że flota włoska przeniesie główną akcję na morze i archipelag Egejski, rząd turecki zarządził masowe rozdawnictwo broni pomiędzy rezerwistów i wszystkich obywateli zdolnych do akcji obronnej, zamieszkałych na

W dniu 12-ym listopada 1911 roku po długiej i ciężkiej chorobie zmarła



Anna z Koziorowskich Jesionowska

Wyprowadzenie zwłok z domu przy ul. Nawrot № 25, nastąpi we wtorek dnia 14 b. m. o g. 3-ej i pół po poł. na Stary cmentarz katolicki. Na smutny ten obrzęd zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych ciężko strapiona

Rodzina.

Za spokój duszy

s. t. p.

Maksymiljana Kaczorowskiego

odbędzie się w środę d. 15 b. m. o godz. 8 i pół rano w kościele św. Józefa nabożeństwo żałobne. O czem zawiadamia

Zona i syn.

Dnia 15 b. m. w środę, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci

s. t. p.

Stanisława Bielickiego

odbędzie się w kościele św. Krzyża o g. 10 rano za spokój jego duszy Msza św., na którą życzliwych i znajomych zaprasza

Zona z dziećmi.

Z KROLESTWA.

Monopol wódczany. W r. 1912 ma być zamkniętych w całym państwie 336 sklepów monopolowych.

Z tej liczby w Królestwie Polskiem mają być zamknięte 42 sklepy, z tych 12 z powodu uchwał gminnych, zatwierdzonych przez gubernatora.

Z Lublina. Płonie połowa wsi Zemborzycze pod Lublinem. Spłonął kościół. Wysłano wojsko. Na miejsce pożaru udali się strażnicy ochotnicza lubelska i majoracka. Straty bardzo duże.

Tabela wygranych.

(Nieurzędowa).

W 2-im dniu ciągnięcia 4 klasy 197-ej loteryi klasycznej Królestwa Polskiego (w dniu 11 listopada) wylosowano następujące wygrane:

Rb. 10,000	№ 22074.
Rb. 4,000	№ 1.
Rb. 2,000	№ 2204.
Rb. 600	№ 15350 16989.
Rb. 300	№ 4274 7063 8421 9625 16823 22201.
Rb. 90	№ 676 795 2876 3473 4476 4781 5008
5009 5129 5688 6585 7612 8584 8792 9180 9264 9774	
10218 11417 11479 13421 13828 14619 15026 15131 15275	
16 986 18821 19048 19202 19335 19735.	
Rb. 75	16 20 136 85 216 38 432 699 737 62 99 846 80.
1029 94 149 235 50 36 403 51 520 35 77 88 94 658	
746 79 89 304 72 931 53 54 88.	
2121 60 279 91 99 315 89 488 547 660 77 824 30 49.	
3014 20 109 34 90 96 202 21 58 304 24 49 414 23	
45 56 63 599 624 29 726 33 82 833 65 923 41 59.	
4055 71 129 50 54 60 214 20 27 56 75 383 436 42	
55 62 63 513 74 85 617 50 702 41 310 52 74 911 26 69 92.	
5026 39 75 113 24 238 88 324 37 41 89 414 560 65	
91 92 97 630 96 710 54 68 854 941 60.	
6010 157 62 218 23 90 300 45 93 94 96 417 27 66	
99 515 53 68 605 15 721 45 861 65 948 52.	
7021 32 86 117 291 320 99 412 79 90 76 549 725	
805 24 55 916 28 35 35.	
8005 13 48 88 128 69 281 330 35 417 39 48 85 606	
9 22 25 40 85 764 81 837 64 82.	
9004 6 21 114 93 273 82 94 271 406 15 23 521 94	
637 743 88 838 960 66 73 77 82.	
10048 65 84 118 65 72 83 84 226 97 426 33 49 525	
27 32 87 665 89 709 90 814 19 25 54 904 88.	

Rozmaitości.

Powrót do papyrusu.

W wieku XX wskrzeszony zostanie materiał, używany do pisania przez starożytnych egipcyan. Wrócimy niebawem do papyrusów, pierwsza zaś uczyniła to nauka nowoczesna — Ameryka Północna. Papier obecnie wyrabiany jest z drzewa. Wedle obliczeń p. Day w „Cassias Magazine”, 875,000 ludzi pracuje w Stanach Zjednoczonych nad wytrzebieciem lasów, koszt tej roboty wynosi 125 milionów dolarów, zaś roczny dochód z lasów wyraża się w cyfrze 2 miliardów dolarów. Pożary w ostatnim dziesięcioleciu zniszczyły 54 miliony drzew, przedstawiających ogólną wartość 80 milionów dolarów. Wedle obliczenia rzeczoznawców, za lat kilkadziesiąt zbraknie zupełnie białego drzewa, z którego wyrabiany jest papier, a trzeba czekać lat 40 — 50, zanim takie drzewa wyrosną i pień ich zgrubieje tak, że można go eksploatować na ten użytek.

Papyrus natomiast już po roku zdatny jest

Teatr Popularny Konstantynowska 16.

W środę dnia 15 listopada przedstawienie zakupione przez „HARMONIĘ” 0000 rapsod rycerski w 7-miu odsłonach Stanisława Wyspiańskiego.

„Bolesław Śmiały”

Bilety po cenach zniżonych do połowy nabywać można do środy dnia 15 b. m. do godziny 4-ej po południu w księgarni p. Ciota (Przejazd № 14), później po cenach normalnych w kasie teatralnej.

Mikołajewska № 42.

Wiekie europejskie

PANOPTICUM i MUZEUM

tylko krótki czas jeszcze

otwarte codziennie od godziny 10 rano do 11 wiecz. Wejście do Panopticum 20 kop. Oddział anatomiczny 15 kop. Dzieci i wojskowi placą 10 kop. do Panopticum. Anatomiczny oddział dla pań we wtorki i piątki.

K. Stephan.

Ważne dla Pań!

Specjalnie tanio sprzedaje mało używane kostiumy damskie, soki balowe, prynceski oraz różne halki i blazki. Ulica Średnia № 23 m. 32.

Potrzebna

Zdolna panienska

do robót kapełuszowych. St.-Zarawska № 20 w sklepie. 4370

Natychmiast poszukiwany

introligator

na wyjazd do Kalisza. Dowiedzieć się można w firmie „FLARIDA” Mikołajewska № 71.

Lwia Skóra.

Materiał zagraniczny na ubrania męskie i dla dzieci. O dobroci tego towaru nabywca sam przekonać się może; a także mamy okazjnie nabyty towar na kostiumy damskie. Nowo-Cegielniana 31. m. 10. 4354

Cechowa nauczycielka.

M. HENC

Udziela lekcji kroju, szycia i różnych ręcznych robót. Kurs wieczorne od 7-9.

Przyjmuje się codziennie. Widzewska Nr. 152 m. 30 w oficynie na lewo II p. 4258-6-1

Potrzebne uczennice do szycia. A. Praiss, Mikołajewska nr. 62 9458-3-3

do użytku, daje trzy żniwa rocznie i 250 ton na hektar. Roślina ta ma wysokości 4 — 5 metrów i rośnie z szybkością nadzwyczajną. Starożytni egipcjanie przetrzynali ją wzdłuż, układali jej włókna szelnie na drewnianych tabliczkach, powleczonych klejem, na pierwszą warstwę kładli drugą i przyciskali je znacznym ciężarem, obie warstwy pod tą prasą zwierzały się i łączyły ze sobą tak spójnie, że tworzyły jednolitą całość i zdolne były przetrwać działanie długich wieków i zmian atmosferycznych. Najdawniejsze, a dotychczas nie uszkodzone, datują się z 3600 lat przed Narodzeniem Chrystusa. W starożytności jeden tylko Egipt produkował krzewy papyrusu. Gdy wynaleziono pergamin, skończyło się wszechwładne panowanie papyrusu, który za czasów Karola Wielkiego wyszedł już być zupełnie z mody. Znany badacz Szmedley Norton odnalazł w Egipcie wśród szczepów arabskich nasiona tego krzewu i urządził plantacje w pobliżu Aleksandrii. Rezultaty okazały się nadspodziewanie pomyślne, hodowla tańsza; więc może niebawem druk i nasze nowoczesne maszyny do pisania zapoznają się ze starożytnym papyrusem.

Zakład chirurgiczno-ortopedyczny D-RA TOMASZEWSKIEGO

2989 Andrzejka № 3. Telefonu 17-50.

Leczenie skrzywień kręgosłupa i kończyn, chorób stawowych i t. d. Gimnastyka lecznicza. Aparaty mechaniczne. Masaż wibracyjny i ręczny. Kąpiele elektryczno-sświetlne i gorącym powietrzem. Elektryzacja.



W wielkim wyborze

KRAWATY

KOSZULE

KOLNIERZE

BIELIZNA

CIĘPŁA

RĘKAWICZKI

damskie

i męskie

GARDEROBĘ, DZIECIENNĄ I GALANTERYĘ

POLECA MAGAZYN

M. KOŁODZIEJSKIEGO

ul. Andrzejka № 3.

Przy magazynie pracown. ubiorów dzieciennych.

3298

145. Piotrkowska naprzeciw ulicy Ewangelickiej 145.

Ogólnie znana lecznica chorób zębów i jamy ustnej lekarza d-ty H. Pruss.

Leczenie, plombowanie i wyjęcie zębów bez bólu.
Specjalne laboratorium techniczne do wprawiania sztucznych zębów.
Specjalność: plomby porcelanowe, plomby złote, złote korony, złote mosty (sztuczne zęby bez podniebienia).
Reparacje i przeróbki sztucznych zębów **NA POCZEKANIU.**
Uwaga!! Ceny bardzo niskie! Uwaga!!



Zimowe zapasy węgla są zbyteczne!

Olegając wielu życzeniom, dostarczać będziemy przez całą zimę w abonamencie

brykiety i podpałki

raz w tygodniu—wprost do kuchni—począwszy od 100 brykiet—po zwykłej stałej cenie.

Skład węgla i drzewa p. f. **„DRZEWO”**

Przejazd 21 i 30a. — Tel. 17-09 i 28-60. 2797

KURSY

Kursy techniczne dla przemysłu włóknistego W. KUJAWSKIEGO.

Na nowe półroczje **ZAPISY** już rozpoczęte—na oddziały: **przędzalniczy, tkacki, farbiarski i ry. sunkowy.**—Nowo-Cegielniana № 9 wieczorami od 7½ do 10.

TECHNICZNE

3563

Niniejszem donoszę Szan. Klienteli zakładu koszykarskiego

Rudolf Gall Nawrot. № 5,

że takowy będzie w dalszym ciągu bez zmiany prowadzony przezemnie pod wyższą firmą. Za okazane dotychczas zaufanie Szan. Klienteli dziękuję najuprzejmiej i zawiadamiam, że będę się starała i na przyszłość pozyskać zadowolenie Szan. Klienteli sumiennym i akuratem wykonaniem łaskawych zleceń.

Polecając się łaskawej pamięci Sz. Klienteli, piszę się

Z poważaniem **Rudolf Gall.**
Właścicielka **Blandina Gall.**

3523

Dla Pań, dbających o swoją URODĘ

i młodzieńczą świeżość cery poleca się jedyny specjalny kosmetyk

CREM VENUS

St. Górskiego,

asuwający znajdujący się pod naskórkiem płamy, **Pięgi,** przyszcze i liszaje.
Liczne podziękowania. Cena 60 kop. i rb. 1.20.
Sprzedaż w składach aptecznych i aptekach. 2035

SPECYALISTA
chorób skórnych, wenerycznych i niemocy płciowej
Dr. LEWKOWICZ
POWRÓCIŁ.
Przy syphilisie zastosowanie preparatu „606”.
ZACHODNIA № 33.
od 9—1 i 6—8, dla Pań od 5—6, w Niedziele 9—3. 2897

Dr. I. Lipszyc choroby dzieci.

1897 mieszka obecnie
Piotrkowska 108, tel. 15-01
przyjm. do 10 r. i od 4—5 p. p.

Dr. L. KLACZKIN

Konstantynowska 11.
Syphilis, skórno, weneryczny, choroby dróg moczowych.
LECZENIE SYPHILISU
EHRlich-HATA 606.
Przyjm. od 8—1 rano i od 5—8 w. dla dam od 4—5. W niedziele i święta tylko do 1 rano. 746r

Dr. Jelnicki

ul. Andrzeja 7. Tel. 170.
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
Godziny przyjęć: panowie od g. 9—11 r. i 5—8 po poł., panie 4—5 po poł.; w niedziele i święta 8—12 r. 1463r

Dr. ROSENBLATT

Choroby uszu, nosa i gardła.
PIOTRKOWSKA Nr. 35.
Telefon 19—84.
Przyjmuje od 10—11 i od 5—7; w niedziele od 10—11. 2857

Dr. L. PRYBULSKI

CHOROBY SKORNE, WŁOSOW, (kosmetyka), WENERYZCZNE I MOCZOPŁCIOWE I NIEMOCY PŁCIOWE.
LECZENIE SYPHILISU
EHRlich-HATA 606.
Ul. Południowa № 2.
Przyjmuje od godz. 8—1 r. i od 4—8 w. panie od 5—8 po poł. 1420—1

Dr. med. LEYBERG

b. długoletni lekarz klinik wiedeńskich.
Ch. skórny, weneryczny i moczopłciowy
Godziny przyjęć: 10—1 i 6—8.
Dla pań 5—6, poczekalnia oddzielna.
W niedziele tylko do obiadu.
Krótką 5, telef. 26-50. 2118

Dr. GOLDBLUM

powrócił. 4368

Dr. Sołowiejczyk

choroby dzieci i wewnętrzne
Specjal. cierpienia piersiowe.
Powrócił. 2665
Andrzeja 4, telefon 18-47.
godz. przyjęć: 9—10 r. i 5—6 pp.

Dentysta

dobry technik, chrześcijanin, potrzebny jest do Nikolska usaryjskiego. Bliższych wiadomości udzieli w hotelu Victorya № 12, od 12-jej do 2-jej. 4356

Dr. Rejt

Srednia 5, powrócił.
Sp.: Choroby skórne, weneryczne, kosmetyka lekarska. Leczenie Syphilisa Salvarsanem EHRlich-HATA 606* (interpen). Leczenie elektrycznością (elektrolizem) i masażem wibracyjnym. Dla pań osobna poczekalnia.
Godz. przyjęć: od 8—1 rano. i od 4—9 w. W niedziele i święta od 9—3 p.p. 3589

Specjalista chorób węgry, skórnych (pięgi i przyszcze na twarzy) i wenerycznych (syphilis)

Dr. S. SZMITKIN

SREDNIA № 2.
Leczenie elektrycznością, masażem i kosmetycznym.
Przyjmuje od 8 do 2-jej po poł. i od 4 do 9 wiecz. 469r

Dr. Feliks Skusiewicz

Andrzeja 13.
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe
Przyjmuje: od 9—11 r. i od 4—8 po poł. W niedziele i święta od g. 10—1 **Telef. 26-26. 507—d**

Dr. GUSTAWA

ZAND-TENENBAUMOWA

powróciła 3544
CHOROBY KOBIECE, SKORNE WENERYZCZNE (u kobiet i dzieci)
Ul. Wschodnia № 49.
Przyjm. od g. 10—11 i od 7—8.

ZĘBY sztuczne od 75 k.
Plomby od 50 k.
na kauczuka, złocie—bez wyjęcia korzeni. Plombowanie złotem, srebrem, porcelaną. **Wyjmowanie zębów bez bólu.** Przeróbka i reparacje na poczekaniu. Lek.-dent. **S. LIPOWSKI,** Piotrkowska 92. 581r

Dr. med.

Wincenty Łukaszewicz

b. kliniczny dr. w Petersburgu zamieszkał w Łodzi, Zawadzka 10, Choroby wewnętrzne, kobiece, dzieci. Przyjmuje od 10—12 i od 4—6 wieczorem. 4260m

Dr. Jan Cadarski

Akuszerya,
choroby chirurg. i kobiece
przyjmuje do 10 r. 4—6 po poł.
Ul. Cegielniana 9 m. 4. 2671

D-r. Eugenia

Korer-Gerszuni
CHOROBY KOBIECE.
Przyjmuje od 3—6 p. p. W niedziele od 9—12 rano. 2567
Piotrkowska 121. Tel. 18-07.

Miód

Nadszedł świeży transport gwarantowanej dobroci, centryfugowy po 28 kop. funt, pad 9 rubli. **Stadnicki, Andrzeja 10. 4382**

Dostarcza się do domów prywatnych i sklepów

Miód

pod gwarancją niefałszowany, czysty, aromatyczny, wyborny, z centryfugi po cenie 30 kop. funt, 11 rub. pad. Zamówienia kartą pocztową. Poczta Uniejów, majątek Niewiesz. 4372